

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Listopada 1868.

Czwartek.

Dnia 7 (19) Listopada 1868.

Rano zimna st.: 4, w połud: z st.: 1
Wysokość wody st.: 2 c. 9 (w mierze)

Stan barometru: na odmianę.

Wschód Słońca g. 7 m. 29
Zachód " " 4 " 2

Jutro, Śgo Feliksa Walezjusza.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarce Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele parafjalnym Śtej TRÓJCY, na Solcu, obchodzonym będzie Odpust na cześć Śgo Feliksa Walezjusza.

— Najjaśniejszy Pan, po rozpoznaniu w radzie ministrów wniosku ministra skarbu, o sposobie wyjednywania koncessji na koleje żelazne i konkurencji między współubiegającymi się, w dniu 18-m października r. b. Najwyższej rozkazał raczył: 1) Aby koncessje poprzednio rozpatrywane były w komitecie ministrów, który przy podawaniu tychże na Najwyższą decyzję ma orzekać: czy należy w danym razie wezwać współubiegających się do konkurencji. 2) Minister skarbu ma wyjednywać Najwyższą decyzję na wezwanie do konkurencji osób, dopuszczenie których uznaje za pożyteczne. 3) Deklaracje mają być nadsyłane do ministra skarbu w opieczętowanych kopertach i otwierane w radzie ministra skarbu. Na posiedzenie rady, wezwani zostaną współubiegający się. 4) Konkurencji uprzedzeni będą: a) że utrzymujący się przy przedsiębiorstwie, winien będzie zwrócić kosztą poszukiwania: skarbowi—skoro takowe wyłożone były z rozporządzenia rządu, a prywatnym osobom, jeżeli zaforszowane były przez nich summa wynagrodzenia ustanawia się: w pierwszym razie, podług wysokości wydatku, a w ostatnim—podług dobrowolnej ugody, albo podług decyzji ministra komunikacji, w razie jeżeli zgoda nie nastąpiła; b) że komitet ministrów rozpozna złożone deklaracje i poda na Najwyższe uznanie opinią swoją, względem przyjęcia lub odrzucenia deklaracji. (Dz. W.)

— JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa hrabia *Berg*, w dniu wczorajszym raczył wyjechać do Wierzbowa.

— Wyjechał z Warszawy: jenerał-major *Bielenczenko*, do Petersburga.

— *Magistrat Miasta Warszawy* zawiadamia osoby interessowane, że b. Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, reskrytem z dnia 7 (19) Marca r. b. za Nrem 689/3635, na rok bieżący ustawiła składkę od ubezpieczenia ruchomości o 40% niższą od taryfj normalnej, ustawą przepisanej. Dopelniony na takowej zasadzie rozpis raty grudniowej 1868 r. od ubezpieczenia ciągłego ruchomości w mie-

ście Warszawie, przesłany został Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, dla bezzwłocznego rozpoczęcia poboru, który z d. 1 (13) grudnia r. b. ukończony być winien, po upływie bowiem tego czasu, kary art. 95 Ustawy o ubezpieczeniu ruchomości przepisane, to jest za pierwszy miesiąc pół od sta, za dwa następne po jednym od sta od zalegających, pobrane będą; po upływie zaś trzech miesięcy, egzekucja zarządzoną będzie, a jeżeli rata grudniowa do dnia 1 (13) czerwca 1869 roku opłaconą nie będzie, ubezpieczenie z mocy powyżej przytoczonego art. 95 ustawy obowiązywać z tymże dniem przestanie, i straty po tym terminie przez pogorzeli zrzadzić się mogące, wynagrodzone nie będą. Przytem Magistrat znajduje potrzebę ostrzedz ubezpieczonych, ażeby pieniądze na składkę tę przeznaczonych nie powierzali nikomu, lecz takową w Kassie do rąk właściwego poborcy wnosili i kwity zaraz tego samego dnia z rąk poborcy odbierali, a to pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych. Magistrat spodziewa się, że tak znaczne obniżenie składek od ubezpieczenia ruchomości, stanie się powodem dla ubezpieczonych do spiesznego uiszczenia rozpisanej raty grudniowej r. b., jako też do zaspokojenia zaległości, jeżeli takowa z poprzedniej raty istnieje, a tem samem utrzymania ubezpieczenia, które w razie niezaplacenia raty czerwcowej 1868 roku ustałoby z dniem 1 (13) grudnia r. b. (Dz. War.)

— *Magistrat miasta Warszawy.*— Na zasadzie odezwj rządu gubernjalnego warszawskiego, z dnia 4go listopada r. b. Ner 11673, Magistrat niniejszem zawiadamia osoby interessowane, że termin poboru opłaty za prawo handlu i przemysłów za drugie półrocze r. b., przedłożony jeszcze został do końca 1868, i że pobór ten dopełniany będzie niezależnie od poboru podobnej opłaty za rok 1869.—P. o. prezydenta, jeneralnego sztabu, jenerał-major *Wilkowski.*—Naczelnik Kancellarji *Zdzitowiecki.* (Dz. W.)

— *Ogłaszanie zapozwów do stawienia się przed sądem.*—Na żądanie redaktorów gazet wychodzących w Petersburgu: „*Courier Russe*“ i *St. Petersburger Zeitung*“, minister sprawiedliwości przeznaczył pomienne gazety do ogłaszania w nich zapozwów sądowych w przyszłym 1869 r., z zastrzeżeniem, ażeby nadsyłane przez władze sądowe do redakcji tych gazet obwieszczenia, zamieszczane w nich były bez żadnej zwłoki, w języku ruskim, pod odpowiedzial-

nością redakcji za wszelką zmianę treści lub formy oryginału ogłoszenia. (Dz. W.)

— *Dyrekcja drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.* — Podaje do wiadomości powszechnej, że dla dogodności osób drogą żelazną podróżujących, pociągi pospieszne (sznellcugi) na przestrzeni od Warszawy do Sosnowic i z Sosnowic do Warszawy, codziennie przebiegające, zatrzymywać się będą od włącznie d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. na stacjach: Radziwiłłów, Bazy i Łazy. —7920— (D. W.)

— > — Pierwszy krytyk paryżki, pan de Saint-Victor w sprawozdaniu swoim z tamecznej wystawy sztuk pięknych w r. 1863, o jednym z obrazów Matejki napisał: „ze jego kompozycja tak pełna, uczona, wykarmiona Van-Dykiem, daleko jest wyższą od utworów Pawła Delaroche'a.“

W obec zatem takiej bezwarunkowej pochwały, która wyszła z ust uczonego paryżanina, czczącego bałwochwalczo sławy domowe, uważamy że wszelki zarzut, uczyniony nowemu obrazowi Matejki, znajdującemu się obecnie na tutejszej wystawie, wyglądałby na opinię tej szkoly rygorystów, którzy słynnemu „Stabat Mater“ Rossiniego, odmawiają tytułu znakomitego dzieła, z powodu niedostatecznej surowości myśli i stylu...

Układ powyższego obrazu jest taki:

W jednej z bogatych komnat radziwiłłowskiego zamku, wśród nocy gwiazdzistej, stoi Zygmunt tuląc do piersi Barbarę. Wyraz twarzy młodego królewicza ujawnia, że jego sercem miotają burze niepokoju, że wybuchy namiętne i mary przyszłości płoszy smutna, zimna rzeczywistość.

Barbara oczami nawpół przysłoniętymi powieką, zdaje się przenikać posępny wzrok serca ukochanego i szptać o szczęścia nadziei...

A na duet ten owiany ciszą i półświatłem, pogląda z boku z ram obrazu, groźnymi oczami portret jednej z matron wielkiego rodu.

Ostatni plan obrazu zajmuje otwarte weneckie okno, dające widok na jezioro, po którym pływają łabędzie, na malowniczą grupę wierzb płaczących i ciemno szafirowe niebo jasne gwiazdami i straszne kometa, o długim ognistym warkoczku.

Koloryt rysunek i atmosfera całego obrazu przepyszna, pod karnacją Barbary widać płomienie, a aksamit jej bogatego stroju tak dokładnie oddany, że niejedna z pań patrzących, może odgadnąć jego wartość...

Nieporównanego wdzięku i wykończenia są również i wszystkie akcesorja w przedstawionej na obrazie komnacie.

Widnieją tam studja archeologa i natchnienia poety. Dwie polne różyczki, które Barbara porzuciła na krzesle, olśniewają świeżością i prostotą wśród zbyt-ku djamentów, złota i królewskiej miłości...

— Q — Wczoraj w pracowni fotograficznej pana Karola Bayera, widzieliśmy wykończone reprodukcje plafonów pendzla Bacciarellego, znajdujących się obecnie na suficie jednej z sal b. pałacu Prymasowskiego.

Pomimo trudności, jakie się następują przy zdej-mowaniu przedmiotów położonych w górze na linii równoległej do ziemi, powyższe odbicia fotograficzne uskutecznione zostały przez pana Bayera, ze staran-kiem ujawnieniem najsubtelniejszych odcieni.

Odpowiedni ton fotografii dozwala również ocenić znakomity rysunek i układ kompozycji Bacciarellego.

Pośpiech z jakim się jał tej pracy p. Karol Bayer, jest nowym dowodem jego szacunku dla dzieł sztuki.

Jak słyszeliśmy plafony Bacciarellego jeden wielki okrągły, średnicy 21 stóp angielskich i dwa owalne o jedną czwartą część mniejsze, przeniesionymi być mają przez znanego z wyborowych prac dekoracyj-nych pana Martiniego, do wielkiej sali budującego się obecnie gmachu ratusza.

Plafon okrągły przedstawia boginię sprawiedliwo-ści Themidę, otoczoną figurami allegorycznymi, jako to: prawdą, mądrością, siłą i t. d., na freskach zaś mniejszych, wyobrażone są wśród obłoków amorki z wieńcami kwiatów.

Oprócz powyższych fresków, zapewne z odbudowy-wującego się pałacu, przeniesione zostaną w stosowne miejsce i znakomitej roboty snycerskiej nadframugi drzwi, oraz biusta i kandelabry.

— Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Czesława *Stankiewicza*, byłego kapitana wojsk Cesarsko-Ruskich, zmarłego w St. Petersburgu, odbę-dzie się w kościele Śtej Amny, Matki N. M. Panny, na Krak-Przedm., o godz. 9ej rano, nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostali bracia i siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

—7931—(17,290)

— Siostrzenica, która będąc mylnie zawiadomioną, o dniu pogrzebu wuja swego ś. p. Antoniego Szajow-skiego, nie mogła się na nim znajdować, zaprasza na nabożeństwo żałobne za jego duszę, w dniu 21 t. m., t. j. w Sobotę, jako w pierwszą rocznicę zgonu mające się odprawić, w Kościele Śgo Antoniego przy ulicy Sen-atorskiej o godzinie 9ej z rana. —7902—(17,247.)

— W tych dniach zakończył życie w Gołęplinie, pod Czepinem, Jan *Strycki*.

— Po nader krótkiej chorobie d. 8 Listopada roz-stał się w Petrokowie z tym światem ś. p. Jan *Rozma-rynowski*, aptekarz i właściciel kamienicy na rogu starego rynku położonej. Przeżył on lat 53, długi czas tu mieszkał. Był to zdolny aptekarz, gorliwy i akuratny w pełnieniu obowiązków swojego stanu i od-znaczał się aż do samej śmierci wesołym humorem godnym zazdrości. Mimo ciężkiej słoty, liczne grono życzliwych mu osób, odprowadziło dnia 10 Listopada zwłoki jego na miejscowy cmentarz.

— Wczoraj z kaplicy kościoła parafjalnego Naro-dzenia N. MARJI P., na Lesznie, przeprowadzono na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Ludwika *Jasiń-skiego*, w 78 roku życia zmarłego.

— Dnia 15 b. m. w mieście Wiskitkach, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Maxymilianem *Chelmońskim*, Pomocnikiem Zawiadowcy Stacyi Drogi Żelaznej W. W. Ruda-Guzowska, — a panną *Maryą Pętkowską*, córką Ekspedytora i Kassjera tejże Stacyi. Młodej parze, błogosławił JKsiądz Podczaski, Pro-boszcz Parafii Janów (z prasnyńskiego) w assysten-cy *boszcza z Wiskitek*.

— Wypadki przeżycia połowy wieku, dwojga ludzi w związku małżeńskim, są w obecnym czasie krótko-wieczności ludzkiej istnieniami fenomenami. W dziejach jednak naszego społeczeństwa, fakta obchodów złoto-go wesela zdarzają się częściej, niż gdzieindziej. A jest

to wymownym dowodem, że jarzmo małżeńskie staje się dla wybranych złotem, i że pocziwe życie stałoby niebo darzy błogosławieństwem. Obecnie też donoszą nam, że w nadchodzącą Niedzielę o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie ponowienie ślubów, pomiędzy Janem Kühn'em majstrem kunsztu szewskiego i Karoliną z Geppartów. Pan młody liczy lat 78, a jego małżonka lat 77 i przeżyli oni z sobą zgodnie i przykładnie, pomimo ciężkiego życia pracy, lat pięćdziesiąt i jeden. Pierwszy ślub małżonków Kühn'ów, pobłogosławionym został w Poznaniu w kościele parafjalnym Śtej Marji Magdaleny w dniu 9 Września 1817 r. Z małżeństwa tego narodziło się dwóch synów i trzy córki, z których, sędziwi dziadowie doczekali się trzydziścioro wnuków. Kühn obecnie jest zdrow na umyśle, w skutek jednak pracy szwankuje, na oczy. Mieszkanie jego jest przy ulicy Zielnej pod Nr 1416.

— Wczoraj odbyła się piąta próba chórów „Widm“ Moniuszki, mających się wykonać niedługo. Już całość wcale dobrze idzie, a czego jeszcze braknie, to się na dalszych próbach wyrobi.

Będziemy więc mogli znowu posłyszeć ten wzniosły utwór, przed kilku laty u nas wykonywany. Pamiętamy z jakim wtedy zapalem był przyjęty i spodziewamy się, że dla tych którzy go już słyszeli, nowe wykonanie jeszcze bardziej będzie zajmującym. Jestto bowiem kompozycja nietylko z powodu swych rozmiarów, lecz głównie z głębokości traktowania i z konsekwencji ściśle powiązanych z sobą pomysłów, nie zbyt łatwa do pochwycenia i ocenienia suto w niej nagromadzonych zalet i piękności.

Oprócz „Widm“ na tymże koncercie wykonanym będzie Tercet na skrzypce, wiolonczelę i fortepian utworu, powiększającego szeregi naszych własnych kompozytorów, pana Henryka Jareckiego, O tym pięknym utworze, równie jak o jego twórcy pomówimy obszerniej w swoim czasie. Tutaj tylko nadmienić możemy, że widać sam Moniuszko wysoko cenić go musi, kiedy się nie waha go postawić obok samego ulubionego i wypieszczonego utworu.

Ale po co przed niewodem ryby łapać? Po wysłuchaniu tego będziemy mieli czas do mówienia.

Do podanych w onegdajszym Nrze księgarń, w których bilety na ten koncert się sprzedają, dołączamy jeszcze księgarnię Błaszковского.

— Odwieczna fama edukacyi win węgierskich u nas, widocznie jeszcze nie zaginęła. W tych dniach bowiem w winiarni pana Teofila Fukiera zażądane zostały próby win węgierskich aż z Konstantynopola, dokąd czyniąc zadość żądaniu, pan Fukier przesłał ze swoich lochów sześć butelek topazowej jasności i herkulesowej mocy nektaru. Że zaś stosunki handlowe warszawski kupiec zawiąże z domem w Stambule, nie wątpimy, ponieważ w piwnicach jego znajduje się i znaczna ilość i wyborowa jakość towaru. Korzystając też z nadarzonej sposobności, notujemy tu, że w bieżącym roku ubiega lat sto od daty zawieszenia w sieni starożytnej kamienicy Fukierów znanego całemu Staremu-miastu znaku wojennego okrętu. Kunsztownie odrobione z drzewa to cacko, zawieszil przed stu laty jeden z członków rodziny dzisiejszego właściciela winiarni, w której posiadaniu jest ona wraz z domem od lat przeszło dwustu pięćdziesiąciu. A zaiste piękny to przykład wytrwałości w obranym zawodzie i szacunku dla firmy. Podobne

przykłady sa nader rzadkie nawet w dziejach handlowych Zachodu. Nowe domy rosna dziś zagranicą jak na drożdżach i upadaja jak zamki na lodzie, bo nowi kupcy zrywaja z ową tradycją, co przykazuje, ażeby przy ich szalach stała sprawiedliwość, przy kassie prawosc i oszczednosc. I nie wątpimy, że dzisiejszy naczelnik domu Fukierów, przekaże swoje dobre imie i zasobny handel takiemu następcy z rodziny, który owe cenne dziedzictwo spożytkuje sobie i ogółowi na korzyść. Szczegółowy opis handlu i domu p. Fukiera wraz z rysunkami Gersona, podało w r. z. czasopismo ilustrowane „Kłosy“ jako pamiątkę archeologii i świadectwo wzorowego zakładu.

— Takiej siły wiatru jak panujący wczorajszej nocy, dawno już nie zauważyliśmy. Wicher ten szalał okrutnie po ulicach i placach, i zawodził melodje drażniące nawet tych, którzy w swoich organizmach mają nerwy grubości lin okrętowych. Z wczorajszego też stanu termometru, okazuje się, że coraz już chłodniej poczyna być na naszym bruku; mówimy to bez przenośni. Przypominamy więc tym, co mają niedźwiedzie, elki lub szopy, że ciepło nie powinno ich zobojętniać, bo są i tacy, którzy nie mają ani dachu, ani połowy nawet płaszcza dla otulenia skostniałego ciała. A dla ocalenia nędzarzy od chłodu i głodu, wystarczy jałmużna choćby okupiona tylko powstrzymaniem się od jednego lepszego cygara, albo butelki wina, albo partji bezika...

— Otrzymaliśmy od p. Mieczysława Dzikowskiego list następującej treści:

Panie Redaktorze!

Dowcip pomieszczony w 57-mym numerze „Kurjera Świątecznego“, usiłuje zarzucać mi posilkowanie się obcym pomysłem w komedji mojej, pod tyt.: „Kartka wycięta“. Oświadczam zatem, że oprócz komedji „Autor w kłopotcie“, naśladowanej z francuzkiego, wszystkie dotąd przezemnie napisane utwory dramatyczne, są własnego mojego pomysłu.—Racz pan przyjąć i t. d., *M. Dzikowski.*

— Od dwudziestu pięciu lat dobrze renomowany zakład mechaniczno-optyczny, pod firmą *Zeister*, na Krak.-Przedmieściu, wprost Dobroczyńności, w tych dniach zmienił właściciela. Nowo-nabywą jest pan Karol Berent, dawniejszy preparator przy katedrze fizyki tutejszej Szkoły Głównej, a obecnie przez Radę Ogólną tejże Szkoły: „w uznaniu kilkoletniej gorliwej, a wielce pożytecznej pracy“, mianowany mechanikiem Szkoły Głównej. Objęcie kierunku nad zakładem przez tak zdolnego mechanika, daje zupełną gwarancję utrzymania onego na stopie odpowiedniej wymaganiom czasu i postępu.

— Słyszeliśmy, że wieczór deklamacyjno-muzyczny, urządzający się przez artystów dla pana Sawickiego, urozmaiconym ma być jednoaktową komedją, w której wykonaniu główny udział przyjmie pani Modrzejewska. Wieczór rzeczony ma się odbyć w przyszły czwartek, d. 26 b. m., w sali Obywatelskiej Ressursy.

— Wczoraj, w sali Wielkiego teatru, znów wszystkie miejsca zajęte zostały przez wielbicieli talentu pani Modrzejewskiej, która po raz trzeci wykonała rolę Anieli w „Ślubach Panięskich“. W komedji tej wystąpiła także po raz pierwszy po powrocie z urlopu pani Bakalowiczowa, w roli Klary, której wyborem odtworzeniem odznacza się zawsze ta utalentowana artystka. Na zakończenie wczorajszego widowiska, wykonaną była jednoaktowa komedja „Fortepian Berty“,

przez panią Bakałowiczową, pannę Urbanowiczównę i pana Tatarkiewicza.

— Onegdaj na przedmieściu Pradze, około baraków rekruckich, znaleziono zwłoki Jegora Niguly, dymisjonowanego podoficera, lat 48 mającego. Przyczyna śmierci jego jeszcze niewiadoma, znany jednak był z nałogowego pijaństwa. — Tegoż dnia, Jan Łowin, służący przy kolej żelaznej, pod nr 53 zamieszkały, będąc więziony jako mocno chory, do szpitala Dzieciątka Jezus, w drodze życia zakończył. — W zabudowaniach Instytutu Aleksandryjsko-Maryińskiego, zatliła się podłoga pod kuchnią, lecz ogień przez kilku ludzi ze straży ogniowej natychmiast ugaszonym został.

(G. Polic.)

— Wczoraj, w jednym ze sklepów dystrybucyjnych przy ulicy Granicznej, wybuchł ogień, który zniszczył wyrobów tabaczknych na rs. 600, a w zabudowaniach zrzucił szkody na rs. 300. Straż ogniowa zapobiegła szerzeniu się ognia, który powstał z niewiadomej dotąd przyczyny.

— Ks. Albertyn N., nadesłał do Redakcji naszego pisma, rubla jednego na utworzenie składki na wpis dla celującego ucznia gimnazjum realnego W. N. — Zwracamy zatem na powyższą ofiarę i jej cel, uwagę możniejszych, w nadziei, że zechcą przyjść w pomoc walczącemu z niedostatkiem, a pragnącemu kształcić się młodzieńcowi.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” od L. M. rs. 1, dla biednej kobiety zbierającej fundusz na kupno maszyny, która ma stanowić wyżywienie drobnych jej dzieci;— od L. P. rs. 1, dla rodziny po zmarłym M. K.

— *Bezimiennemu autorowi korespondencji o listach bezimiennych.* List nadesłany wydrukowanym być może tylko za opłatą, w właściwej rubryce, nie zawiera on bowiem kwestji mogącej obchodzić ogół.

— Panu W. — Cywilizacja nosów, zależy od nianiek i mamek, uwagi więc nadesłane nam, jako zbyt elementarnie kwestję traktujące, drukowaniami być nie mogą.

— *Korrespondentowi płci niewiadomej.* — Wiersz zakwestjonowany napisałem wprost do rysunku, podług własnego pomysłu i formy, wina zatem, ani naśladownictwa, ani zatajenia źródła, sumienie mi wcale nie wyrzuca. W każdym razie dziękuję nieznanemu, choć... nieszczeremu korespondentowi, za zwrócenie uwagi na moją robotę.—M.

— Donoszą nam z Lublina o obecnem powodzeniu na tamtejszej scenie panny *Józefy Royer*, córki b. artysty baletu warszawskiego, nateraz emeryta. Panna *Royer*, jako pierwszy występ po powrocie na scenę, na której rozpoczęła swój zawód dramatyczny, wybrała rolę *Tereni* w „Pani Kasztelanowej“ Korzeniowskiego, a serdeczne przyjęcie publiczności, było odpowiednie sympatycznemu jej talentowi.

— *Z Kalisza.* — Dochody z przedstawienia teatru amatorskiego, na korzyść niezamożnych studentów w Kaliszu, o którym już „Kurjer Warszawski“ uprzednio donosił, wyniosły rsr. 485. Do zebrania tak znacznej stosunkowo kwoty, przyczynił się oprócz dobrej chęci i staranności w wyuczeniu się roli amatorów, dobroczynny wpływ pani *Karoliny* z Słubekich *Kruszyńskiej*, a która uproszona przez profesorów gimnazjum, zajęła się przyprowadzeniem do skutku tego przedstawienia. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że ta

pani nie szędząc trudów i zdrowia, zamyśla na dochód Ochrony Kaliskiej, której jest opiekunką, urządzić amatorski teatr dnia 16 (28) b. m. Na to przedstawienie wybrane zostały sztuki następujące: „Kartka wycięta,” „Trzy wizyty” i na powszechne żądanie „Okreźne.”

— D. 15 b. m. o godzinie 5-iej po południu wybuchł pożar w Petrokowie przy ul. Nowy Świat, naprzeciwko kościoła Panien Dominikanek, który zniszczył cały dach domu parterowego p. *Szelałowskiego*, reszta ocaloną została.

— Mówią, że *Rossini* zrobił w testamencie zapis na założenie konserwatorium muzycznego i szpitala, w rodzinnem swem mieście w *Pesaro*. Jeśli to prawda, dodaje „Gazeta Polska”, to dowcipnie się znalazł testator—wiedząc bardzo dobrze, że mnóstwo artystów muzycznych potrzebuje szpitala, by mieli gdzie umrzeć. Pomysł ten godny *Rossiniego*; życie mu płynęło miodem, i na różach sypiał, ale werwa jego, nieraz wyrzucała mu z piersi dowcipy, które acz dwójka dawały się tłumaczyć, miały stronę dowodzącą, że rozumie na prawdę, czem jest życie, dla prawdziwych szczególniejszemu artystów.

— Rząd austriacki, jak donosi „Gazeta Rolnicza,” ogłosił nagrodę konkursową w ilości 5,000 złotych reńskich za wynalezienie środka przeciwko chorobie jedwabników morwowych. Osoby chcące uczestniczyć w konkursie, winny nadesłać opis swych sposobów do Wiednia do ministerstwa rolnictwa najpóźniej do dnia 1 Września 1870 r. W artykułach nadesłanych oprócz opisu samego środka leczniczego, potrzeba wskazać, jak używać tego środka, zwłaszcza z gąsienicą. Sposoby podane będą wypróbowywane w przeciągu dwóch lat. Oprócz tego rząd austriacki urzędu w Górz stając doświadczalną, tytująca się jedwabnictwa. Wiadomo, że jedwabniki od lat kilku chorują ciągle tak we Francji, jak we Włoszech i innych krajach południowych Europy, co, rozumie się, wpływa znakomicie na stan przemysłu jedwabniczego.

— W City w Londynie odkryto przed kilku dniami fabrykę fałszowanych wexli, prowadzoną na wielką skalę. Ostatniej soboty stawieni zostali przed sądem w Londynie *Zygmunt Strimer*, *Gustaw Stowen* i *Jerzy Kunicke* oskarżeni o wydawanie fałszywych wexli. Oskarżyciel publiczny oświadczył, że jest w posiadaniu 20 fałszowanych wexli na sumę około 5,000 funtów szterlingów, które w ciągu ostatniego miesiąca sfałszowane zostały i na których 74 podpisów jest fałszowanych. Wexle te są w pięciu rozmaitych językach na rozmaite miejsca handlowe całego świata, jako to: *St. Mauritius*, *Konstantynopol*, *Elberfeld*, *Rio-Janeiro*, *Odessę*, *Hawanę*, *Szczecin*, *Medjolan*, *Marsylję*, *Filadelfję* trasowane. Każdy z fałszowanych wexli, wypisany na umyślnie w tym celu przysposobionym szemacie, z firmą wystawiciela, jest opatrzony tak stemplem tegoż, jak i girantów. Podpisy także bardzo dobrze są naśladowane. W mieszkaniu fałszerzy przeszło 50 stempli rozmaitych znaleziono. Zdaje się, iż oskarżeni już oddawna to rzemiosło prowadzą i nietylko w Anglii, lecz w całej Europie wexle fałszowane w obieg puszczali. Sprawa odroczoną została, dla zebrania dalszych dowodów oskarżenia.

— Łożysko rzeki *Jordanu* w Palestynie, znajduje się blisko 1200 stóp niżej od poziomu morza Śródziemnego. Fakt ten zdaniem uczonych, zostaje w związ-

ku z powstaniem morza martwego, które przypadło współcześnie ze zniszczeniem miast Sodomy i Gomory.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiadomości z południowej Hiszpanji dochodzą do nas osłonięte tak gęstym obłokiem, że nic nie wiemy stanowczego, nad to, iż w Andaluzji panuje wzburzenie umysłów, które niepokoi rząd do tego stopnia, iż dzienniki ministerjalne na własną odpowiedzialność wszystkiemu zaprzeczają, a to właśnie stanowi potwierdzenie krążących pogłosek.

Zapewniają, że w Murcji było powstanie i ogłoszono rzeczpospolitą. Dodają do tej wieści, że władze uciekły. Jeżeli ruch ten w istocie ma tę doniosłość, jaką mu nadają w stolicy, to niewątpliwie odezwie się on na całym południu, a reakcja będzie miała dość trudne zadanie.

W Sewilli i w Puerto de Santa Maria, wybuchły dość groźne zaburzenia, skutkiem przywrócenia dawniejszych cen tytoniu i soli. Po żywym oporze, ludność rozzbrojono, a pierwszy alkad otrzymał dymisję.

Według innej wersji, rozruchy sewilskie wynikły ztąd, że z wybuchem rewolucji utworzyła się banda z około 500 uzbrojonych ludzi, którzy całkowicie stali się panami miasta. Nowa władza postanowiła ich rozwiązać i rozzbroić. Banda stawiała opór i przyszło do straszliwej walki, w której wojsko zwyciężyło. Miasto obecnie spokojne, ale bój kosztował wielu zabitych i rannych.

Rozporządzenie najświeższe ministra wojny, Prima, postanawia, że na przyszłość wszelkie zmiany garnizonu i ruchu sił zbrojnych, odbywać się będą etapami i zwykłymi pochodami, nie zaś jak dotąd kolejną żelazną, a to w celu ulżenia budżetowi wojny. Kolej żelazna używaną będzie tylko w ten czas, kiedy zajdzie nagła potrzeba, albo też w skutku wyraźnego żądania generała kapitana właściwej prowincji, który za każdym razem usprawiedliwić się będzie musiał przed ministrem z pobudek, które go do tego skłoniły.

Jakkolwiek ciągle przebywa w swoim ustroniu w Logrono, don Baldomero Espartero nie jest tak obojętnym widzem wszystkiego, co się dzieje w Hiszpanji, jakby ktoś mylnie mógł sądzić. Wydaje uczyty dla władzy, zjednywa sobie ludzi wywierających wpływ najprzeważniejszy, najenergiczniejszych, z stronnictwa liberalnego. Przekonania, jakie przed nimi wyrusza, są z monarchją konstytucyjną. Według „Imparcial“ w Aragonji naród domaga się korony dla Espartera.

Hiszpański minister Ortiz zamierza w ogromnym stosunku zmniejszyć liczbę arcybiskupstw.

Z Lizbony donoszą, że nieporozumienia z Anglią, najzupełniej zagodzonemi zostały. Nieporozumienia te wynikały z zatargów pomiędzy officerami angielskimi a marynarzami portugalskimi w Serra Leone. Anglja nie przyjmując solidarności z postępami officerów swoich, dała zupełne zadosyćuczynienie Portugalji.

Położenie finansowe królestwa włoskiego, zdaje się polepszać. Według depeszy telegraficznej z d. 15 b. m. podatek od mlewa postanowiony na zasadzie nowego prawa, da około 26 milionów lirów na 10 milionów mieszkańców, co wyniesie od 55 do 61 milionów na całe królestwo.

Uzbrojenie armji papieżkiej od miesiąca już przyspieszonym postępuje krokiem. Liczba ulepszonych karabinów rozdanych już wojsku, wynosi przeszło 7,000, karabinów zaś systemu Remingtona, które bezprzestannie nadchodzą, z Anglii i Belgji, rozdano znowu temi dniami zuawom kilkaset, tak, że z końcem b. r. wyborowy ten korpus, przynoszący pięć tysięcy ludzi, wszystek w broń tę zaopatrzony będzie. Baryłki z prochem, skrzynie z ładunkami i kulami armatniami, sztaby ołowiu, na lać się mające kule, nadchodzą w przerażających ilościach do Civitta Vecchia. W magazynach ubiorowych panuje wielka czynność.

Los dwóch skazanych na śmierć za wysadzenie w powietrze koszar Serristori, Montego i Hagnettego, nie jest dotąd postanowionym, i kara ta jeszcze odwołaną nie została, jak to mylnie donoszono.

Sprzedaż dóbr kościelnych na korzyść rządu włoskiego, przyniosła od roku po dziś dzień 695,000,000 lirów.

Telegram z Konstantynopola doniósł temi czasy o petycji wystosowanej przez znaczną część ludności kandjockiej do sześciu wielkich mocarstw, w której podpisani na takowej upraszają, iżby z Kandji utworzono księstwo pod zwierzchnictwem Turcji, i nadano jej gubernatora chrześcianina. Ostatni buletyn komitetu centralnego opieki nad kandjotami oświadcza, że petycja ta nie wpływa od większości ludności kandjockiej, która nie upoważniała nikogo do podobnego wystąpienia, i że zresztą niema na sobie żadnej z pieczęci władz powstańczych istniejących i uznanych na wyspie. Naczelnicy powstania mają nawet zamiar, jak słychać, protestowania przeciwko tej petycji. „Co więcej“ dodaje buletyn, „samiż twórey tej petycji już wyrazili swój żal, iż dali się złapać w te sidła, i razem z innymi powstańcami ponowili przysięgę pozostania wiernemi hasłu: „złączenie z Grecją lub śmierć“ wypisanemu krwawemi zgłoskami na powstańczym sztandarze.

Rząd turecki zamierza użyć siły dla zmuszenia do powrotu do ojczyzny tych kandjotów, którzy wyemigrowali do Grecji. Z tego powodu dzienniki ateńskie donoszą, że p. Axelos, sekretarz poselstwa tureckiego udał się ostatnimi czasy do Eginy na pokładzie parowca „Lloyda“ austriackiego, dla skłonięcia rodzin kandiockich, przebywających na tej wyspie, ażeby wróciły do Kandji. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, p. Axelos, udał się do rządcy wyspy, prosząc go, aby mu udzielił pomocy do wykonania rozkazów swego zwierzchnika, ministra tureckiego. Dzienniki z których czerpiemy tę wiadomość, nie dodają, czy rządca Eginy uczynił zadość reklamacji p. Axelos. Wiadomo wszakże, że tureckim agentom przeznaczonym do namawiania do powrotu na Kandją, towarzyszą wojenne okręty, a te mogą ich w danym razie uwolnić od zadawania sobie trudu porozumiewania się z władzami greckimi.

(Nordd. Allg. Ztg., N. Pr. Ztg., Schl. Ztg., Ind. Belge, Journ. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 18 Listopada, godz. 11 w nocy.

Florencja 18. — Minister wojny postanowił rozpuścić na urlop nieograniczony, żołnierzy

urodzonych z r. 1843, a urodzonym w r. 1836 dać zupełne uwolnienie od służby.

Neapol. — Wezuwjujusz gwałtownie wybuchnął.

Monachjum. — Reskrypt królewski zwołuje sejm państwa na dzień 7 Grudnia.

Paryż 18. — „Monitor wieczorny“ opisuje przyjęcie ambassadora francuzkiego, księcia Talleyranda przez N. Cesarza Wszech Rossji, na którym N. Cesarz Wszech Rossji winszował przyjacielskich usposobień i uczuć wzajemnej życzliwości, jakie monarchów europejskich o sobie ozywiają.

— W dramacie Brachvogla „Narcyz Rameau“, który ma być danym na wielkiej scenie w przyszłą środę, rolę Dorys Quinault ma wykonać nie wymienia ona onegdaj w naszym piśmie artystka, ale pani Palińska.

— Zeszłej soboty przedstawiono po raz pierwszy w Krakowie operetkę „Dziesięć cór“ po polsku.

W TEATRZE

Po CYRULIKU SEWILSKIM.

A. Co zrobiło na tobie w operze najgorsze wrażenie?

B. Sakiewka, którą Almagiva daje Bazylemu, bo próżna.

NA ULICY.

Jan. Czemu u diabła nosisz taki stary kapelusz?

Piotr. Bo kocham swobodę kawalerską!

Jan. Jakto? Cóż za związek może zachodzić między kapeluszem i swobodą kawalerską?

Piotr. Bardzo prosty, ponieważ moja żona przysięgła, że nie wyjdzie z domu razem zemną, dopóki będę nosił ten wyszarzany, kastorowy cylinder.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Na koncercie w Resursie Obywatelskiej d. 23 listopada, wykonane będą następujące utwory: a) Na kwartet wokalny: 1. Polonez z „Hrabiny“, Moniuszki; 2. „Dzwon wieczorny“, Donizette'go; 3. „Taniec szkieletów“, Studzińskiego; 4. Serenada Miller-Hartung'a; 5. Mazurek „Wiosna“, Studzińskiego. b) Na kwartet smyczkowy: 1. Kwartet Estwarda Mendelssohna Bartholdy; 2. Adagio z 1^o kwartetu Beethovena. c) Na kwintet smyczkowy: Andante i Scherzo z 2^o kwintetu G. twarda, Spohra. d) Na śpiew solo: 1. Matka i dziecko, Donizette'go; 2. Mazurek „Zalotna“ Chopin'a. e) Na skrzypce solo: Air varié Vieuxtemps'a. Początek o godzinie 7^{1/2} wieczorem.

— Walentyna Jeziorkowska, wdowa po ś. p. Ignacym Jeziorkowskim, obrońcy Prokuratorji, właścicielka zakładu, pod firmą: „Pracownia ubiorów i strojów damskich, Walentyny J.“, zawiadania łaskawe swoje protektorki w Warszawie i na prowincji zamieszkała, że w roku bieżącym, po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła swój zakład w najświeższe modele i fasony paryżkie, oraz w artykuły mody z pierwszorzędných fabryk francuzkich, tak dalece, iż przy dostatecznej liczbie uzdolnionych pań, wszystkie obstalunki śpiewnie i starannie wykonać jest w możności. Pracownia

istnieje jak dawniej przy ulicy Leszno w domu W. Nowickiej, trzecim od rogu ulicy Przejazd. —7857—

— W numerze 248 „Kurjera Warszawskiego“ zamieszczoną była obszerna tytrada broniąca reputacji fabrycznej firmy Elias Howe i S-ka, a jakkolwiek zaraz w dwa dni potem ajenci Amasa B. Howe w tymże samym Kurjerze (Nr 250) wystąpili z zaprzeczeniem, że wynalazcą maszyn do szycia nie był Eljas Howe i S-ka, lecz B. Howe, uważam to jednak za niedostateczną jeszcze rektyfikację fałszów, jakeimi przepelniona jest reklama w mowie będąca, i dlatego, aby nie dopuszczać obalamucenia interessowanej w tym względku publiczności, mam sobie za obowiązek do wiadomości ogółu podać co następuje: Mylnem jest naprzód twierdzenie reklamy, że fabryka maszyn do szycia Wheelera i Wilsona dotąd jeszcze płacić jest obowiązana Howemu, za użycie jego patentu; płaciła mu ona wprawdzie pewien podatek, (tak jak i wszystkie fabryki maszyn do szycia) za igły jego do maszyn, lecz obowiązek ten skończył się już dawno, tak dawno, jak na płatach Wheelera i Wilsona, nie znajdują się wyrazy „za patentem E. Howego junior.“ W Ameryce tak jak i wszędzie, patenta otrzymywać może każdy, lecz takowe nie są bynajmniej dowodem ani dobroci, ani wartości wynalazku.

Wszyscy fabrykanci amerykańscy, którzy używają przesuwacza z zębami wynalazku Wheelera i Wilsona, muszą za to teje fabryce opłacać pewien podatek patentowy, a od tego obowiązku nie uwolniona jest i fabryka Howego, od czasu jak w miejsce kółka z zębami, używa przesuwacza z zębami.

Naiwne są następujące wyrazy reklamy: „Jak dotąd więc, jeżeli twórczy umysł Howego nie odznaczy się nowem jakim ulepszeniem, co my już do niemożliwości zaliczamy i t. d.“ Elias Howe i S-ka założyciel i dyrektor fabryki „The Howe Machine Comp.“ która zaledwie od 2 do 3 lat istnieje (dawna Fabryka maszyn Howego należała i należy jeszcze do A. B. Howego) umarł 3 Października 1867 r., nie może zatem już ani wyrabiać, ani ulepszać maszyn do szycia. Wprawdzie na wystawie paryżkiej całego świata, Elias Howe i S-ka otrzymał medal złoty, ale nie za maszyny w fabryce swej wyrabiane, lecz za zasługi swe jako wynalazca.

Maszyny zaś fabryki „The Hove Machine et Comp. New-York“ otrzymały tylko nagrodę drugiej klasy, to jest medal srebrny, gdy tymczasem jedyny medal złoty za maszyny do szycia, przyznano fabryce Wheeler i Wilson. O prawdzie tego każdy z łatwością przekonać się może z katalogu urzędowego wystawy powszechnej paryżkiej. Twierdzenie zatem jakoby „Wystawa z 1867 r. wykazała całą wyższość maszyn Eljasza Howe nad wszystkimi innemi“, uważać należy jako reklamę nierzetelną i w błąd publiczność wprowadzającą. Faktem najlepiej stwierdzającym wartość maszyn do szycia fabryki Wheelera i Wilsona jest to, że fabryka ta dotychczas wyprzedała 350,000 maszyn swego wyrobu i wciąż nadchodzącym w znacznej liczbie zamówieniom, zaledwie wydołać jest w stanie. — Aleksander Flatau, Główny Ajent Stowarzyszenia Rękozielniczego Wheeler i Wilson w Nowym-Yorku.

—7919—

— Konsumcja wyrobów tabaczných powiększa się z dniem każdym. Wpóśród przeróżnych firm, zdobyła też sobie uznanie znawców fabryka Krafta i zasłużenie, gdyż wyroby jej odznaczają się starannością

w robocie, wyborowym materiałem, dobrym smakiem i stosunkową cen przystępnością. Egzystencja fabryki datuje się od lat blisko 40-tu, działalność jej z postępem czasu doprowadzoną została do manipulacji odpowiednich pierwszorzędnym tego rodzaju w Europie zakładom, zatrudnia bowiem kilkuset robotników. Wykwalifikowani majstrowie, kierujących robotami w fabryce, sprowadzeni są z Bremen, transportów zaś liści surowych, dostarczają wyłącznie Hawanna i plantacje tureckie. Największy odbyt znajdują cygara z tańszych: Hercules po kop. 3, Esmero po k. 4, El orbe po kop. 5, z droższych zaś: Cuba havana 1^o po kop. 6, G. Kraft habana i Cabanas Carvayal Regalia po kop. 7, Londres havana po kop. 8. Z tytoniów, odznaczają się: diubek średni i mocny na rs. 2 i na rs. 2 kop. 70, za funt jeden. Za dokładność też i taniość wyrobów, fabryka Krafta otrzymała medal na wystawie paryskiej w roku 1867, i kilka innych medali na Wystawach urządzanych w Cesarstwie. Sprzedaż wyrobów pomienionej fabryki, która od lat dawnych w Cesarstwie, do znacznych dochodziła już rozmiarów, zwiększyła się jeszcze w ostatnich latach przez rozpowszechnienie ich w Królestwie, a pomimo olbrzymiego współzawodnictwa wyroby Krafta, a szczególnie cygara jego uznane są stanowczo przez prawdziwych znawców w Królestwie, za dobre. Słyszeliśmy, że wkrótce mają nadejść do Warszawy nowe gatunki cygar, przewyższające w stosunku do cen cygara nawet zagraniczne. Główny skład na Królestwo Polskie oddany jest panu Wilhelmowi Ward w Warszawie. —7921—(17,293.)

— Nowy dowód, że artysta pięknego i szybkiego pisania, pan S. Tartakowski przy ulicy Gęsiej w hotelu Hamburgskim zamieszkały, w ciągu udzielanych przez siebie lekcji dokonywa świetnych rezultatów.

Uznanie:

„My niżej podpisani, czujemy się w obowiązku wynurzyć nasze zadowolenie i szczerze podziękowanie panu S. Tartakowskiemu, za zupełną poprawę w charakterze pisania, którośmy u niego, w przeciągu dziesięciu lekcji nabyli. Pan Tartakowski, sobie tylko znaną metodą, i regułami odnoszącemi się, już to do właściwej pozycji siedzenia przy pisaniu, już też do stosownego trzymania pióra, w krótkim czasie dziesięciu lekcji, może daleko więcej dopiąć, aniżeli inni, używając dotąd metodą. Będąc więc przeświadczeni osobiście, uznajemy i polecamy pana S. Tartakowskiego, jako kompletnie wykwalifikowanego w swym zawodzie. — Warszawa dnia 18 Listopada 1868 roku. — W. Silber b. uczeń Gimnazjum pierwszego w Warszawie, P. Tosio Student Szkoły Głównej Wydziału Lekarskiego, W. Debicki Student Szkoły Głównej Wydziału prawnego, Julian Olszewiec. (1—2) —7894—

— *Choroby gardlane:* zapalenie, owrządzenie, narznięcie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfistyczne gardła, noworoście, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn, ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 2062, od 8 do 9 1/2 rano i od 3 do 6 po południu.* Biednych bezpłatnie. (2—8) —7728— (16,023)

DONIESIENIA.

Cztery POKOJE z meblami i **Kuchnia** z większego mieszkania, do wynajęcia każdego czasu, miesięcznie albo kwartalnie; oraz **Stajnia** na dwa konie i **Wozownia**, przy ulicy Insty-

tutowej, w domu Lessera pod Nr 1726K. Bliższa wiadomość u Stróża tegoż domu. (1—1) —7938—(15490)

**KANTOR
WIKTORA WERTHEIMA,**

**AGENCJA GŁÓWNA
St. Petersburgskiego Towarzystwa**

UBEZPIECZEŃ OD OGNI,
oraz **Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów,**
przeniesione zostały na ulicę Graniczną pod Nr 966 (nowy 13), do domu Wgo Juliusza Wertheima.

(1—1) —7930—(17291)

Świeżo otworzony przy ulicy Nowy-Świat
w domu pod Numerem 1318, w domu
WW. Kuhnke

HANDEL WIN

TOWARÓW KOLONJALNYCH

POD FIRMA:

G. NEFFE I SPÓŁKA.

Poleca się względem Szanownej Publiczności i przyrzeka uroczyście wszelkich dołożyć starań, aby na względy Jej zasłużył.

Ceny na wszystkie towary doprowadzone do możliwego minimum i tak:

CUKIER piękny w głowach . . .	kop. 15 1/2.
„ w kawałach . . .	„ 14.
MAŁŻKA najpiękniejsza zagraniczna „	„ 14.
KAWA piękna . . .	„ 26 1/2.
HERBATA czarna dobra . . .	rs. 1 kop. —
„ lepszego gatunku . . .	„ 1 „ 20.
„ z kwiatem . . .	„ 1 „ 50.
„ non plus ultra. . .	„ 2 „ 40.
„ ljansińska zwana cesarską . . .	„ 3

Oprócz wszelkich towarów kolonialnych, w wielkim zapasie, Handel zaopatrzonym jest w dobór WIN ze znanego już publiczności Składu **Grünn i Spółka**, z którym jedną całość stanowi, w SERY rozmaite, BRYNDZĘ węgierską, KAWIOR, MINOGL, ŚLEDZIE, ŁOSOŚ wędzony, oraz wszelkiego rodzaju zimne zakąski, podawane w osobnym pokoiku.

Oprócz tego handel rzeczony przyjmuje obstarunki na DRZEWO i WĘGLE kamienne z najcelniejszych i renomowanych składów, oraz otwiera KANTOR PISM PERJODYCZNYCH.

(2—12)

—7771—(17,026)

Od dnia 1go Listopada b. r.

Ceny Cukru i Kawy

znacznie niższe

w Składzie Głównym

HERMANA WINAWERA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 404, wprost Kościoła Sgo Krzyża.

Cukier piękny w głowach, funt po Kop. 15.

Cukier piękny w kawatach, „ „ „ 14.

Mączka cukrowa biała, „ „ „ 13.

Kawa lepsza, „ „ „ 28.

Również powyższy Skład otrzymał świeże **Bakalje**, z pomiędzy których **Figi** sprzedaje funt po Kop. 20.

(1-3) —7917—(16712)

FABRYKA

Cukrów, Karmelków i Czekolady,

FRANCISZKA ANCZEWSKIEGO,

przeniesioną została z Nowego-Swiatu, na ulicę Królewską Nr 1072, do domu Wgo Góreckiego, obok kościoła Ewangelickiego.

(2-5) —7874—(17186)

Pierwsze tegoroczne

PASZTETY STRASBURGSKIE,

świeże, w terinkach, różnej wielkości, nadeszły do Składu

Ant. Stępkowskiego.

(6-6) —7788—(17022)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Swiecie, wprost ulicy Śto-Krzyżkiej

Dziś na kolację Południca.

Jutro na śniadanie Kotlet wołowy z rożna.

W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.

Obiady po kop. 25 i 30, od godziny tej do 4ej po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

W każdej porze można dostać Drobiu, Zwierzyny, Kotletów cielęcych i baranich, Bifszytku, Rozbratlu po wiedeńsku, Zrazów à la Nelson i innych potraw.

Od godziny sej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA. — MLEKO prosto od Krowy rano i wieczorem.

Przyjmują się obstalunki na miasto.

(9-0) —7665—(3374)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym.

(32-0) —7002—(15574)

OSTRYGI OSTENDZKIE,

nadeszły do Handlu

SOWIŃSKIEGO i SZULCA,

dawniej E. KOELICHEN,

przy rogu ulicy Długiej i Przejazd, i odtąd codziennie świeże nadchodząc będą.

Tenże Handel otrzymał świeże **PIKLINGI.**

(2-2) —7908—(17.239)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

codziennie świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego.**

(24-0) —7056—(15761)



WINOGRONA BADENSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (53-0) —6252—(1400)

ANANASY świeże.

GRUSZKI Duchessy.

JABŁKA Tyrolskie i

KASZTANY Włoskie, poleca Skład

Ant. Stępkowskiego. (1-8) —7940—(17,292)

TEATR WIELKI.

Dziś: (Benefis P. Mérante) 1 Akt **HR. D' EGMONT.** 2 i 3 Akt **MODNIAREK.**

Jutro: **NASI NAJSERDUCZNIEJSI** (wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro:

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

Dziś i dni następnych, oprócz Piątku, **Przedstawienie Teatru Izraelskiego**, na Placu Muranowskim. Bliższe szczegóły ańsze donoszą.

(5-16) —7691—(16873)

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z wyjątkiem Piątków, przedstawienie **Wyższej Magji**, Professora **Antonio Philadelphia.** — Dziś **Sfinx** czyli głowa mówiąca.

(30-0) —6950—(15425)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (27-0) —7138—(15885)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia (7) 19 Listopada 1868 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop:	sr.
Pół imperjaty Rosyjskie rs. 5 k: 98			
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40			
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)			
Listy Zast: 3 okresu, I s., za rs: 100.	84	37	83
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	37	79
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	50	68
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	50	137
	133	50	133
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860			86
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	67		66
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	65	75	
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:			
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:	95		94
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej			90
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz:	86		85

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 63¹/₃

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 87¹/₂.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119¹/₂ k: — rs: 119¹/₂ k: —

London 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 32 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 45 rs. — k. —

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w.a: rs. 93 k: 75 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 18 Listopada, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 67 do rs. 6 kop: 60; żyta od rs. 5 k. 15 do rs. 5 k: 50; Jęczmienia 4 i 2 r. 22

dowego od rs. — kop: — do rsr. — k. —; owsa od rs. 3 k: do rs. 3 kop: 15; kartofli od rs. 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 18 Listopada, za wiadro od rs. k. 17³/₄ do rs. 3 k. 24; za garn: od rs: 1 k. 3¹/₂ do rs: 1 k. 5¹/₂.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

Przyjechali do Warszawy:

Drobczyński Jan oby: z powiatu Włocławskiego nr 1557; Luszczyński Paweł oby: z Kalisza nr 1574; Ogonowski Przemysław oby: z Guzowa nr 414; Hr: Stenbok Michał Sekretarz Kolleg: z Wiednia nr 414; Worcel Stanisław oby: z Zytomira nr 1363a.

Wyjechali z Warszawy:

Gonwalt Stan: oby: do Białego-Stoku; Kozłowski Ludwik ob: w powiat miechowski; Wenda Rom: ob: do Częstochowa.

Wiadomości Literackie.

— **Kilniki** Nr 10 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej: gorączka powrotna w Poznaniu, skreślił Dr Świdzki (dokoń.); Przegląd Literatury lekarskiej: Literatura niemiecka: Studja nad wolem, (spr: Markiewicz); Drobniejsze wiadomości: Ważniejsze dzieła lekarskie w r. 1867 wydane, (spr: Markiewicz); Kronika dwutygodniowa: Kąpiele dla biednych dzieci: Wybór Dziekana na Wydziale Lekarskim Warsz: Szkoły Głównej; Śmierć Prof: Griesinger'a. — Odcinek: Zakłady lecznicze: Gheel-Kolonja dla obłąkanych, opisał Z. Dobieszewski.

— **Opiekun Demowy**, Nr 46, wyszedł z druku i zawiera: Posąg; Na skon M. Kamińskiego, wiersz, przez Józefa z Mazowsza; Fenelon (z portretem), przez Adama Mieczyskiego; Światne wychowanie i szkoła nieszczęścia, (c. d.); p. Adama Pługa; Cuda natury, przez Wład: Zielińskiego; O jaskółkach (c. d.), przez Felicjana Sypniewskiego; Rozmaitości; Podstuchane gdzie się zdarzy, (z ryciną).

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała na skład główny:

WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO

Kalendarz Gospodarski, Informacyjny.

Z dodaniem konotatnika na wszystkie dnie w roku 1869. Rok drug. Kraków 1868. Cena kop. 85, z przesyłku na prowincję rs. 1. Kalendarz powyższy znajduje się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji (1—3) —7879—

DONIESIENIA.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem

— Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Gmachu Zarządu Finansowego, w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, w miejscu jego posiedzeń, w dniu 28 Listopada 10 Grudnia) 1868 r., o godzinie 12ej z południa, na zasadzie upoważnienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z d. 15 (27) Marca 1866 r., Nr Kontr. 21,151, odbyta będzie głośna licytacja, na sprzedaż dwóch possessij w Mieście Warszawie, jednej pod Nr 1033 przy ulicy Grzybowskiej i Nr 1007a przy ulicy Krochmalnej; drugiej zaś przy ulicy Chmielnej pod Nr 1549ab położonych. Pospesja Nr 1033 podzieloną została na dwie części, mianowicie: na część lit. A, której szacunek ustanawia się na rs. 12,709 kop. 35 i lit. B, której szacunek ustanawiony na rs. 12,709 kop. 35, a szacunek posesji Nr 1007a, na rs. 10,501 kop. 35.

Pospesja zaś Nr 1549 lit. A. B. podzieloną została na części 11, i szacunek każdej z nich ustanowiony następujący:

Część oznaczona lit. A.	na Rs. 3,048.
" " " " B.	" " 3,137.
" " " " C.	" " 3,132.
" " " " D.	" " 3,128.
" " " " E.	" " 3,123.
" " " " F.	" " 3,119.
" " " " G.	" " 3,119.
" " " " H.	" " 3,110.
" " " " I.	" " 3,460.
" " " " K.	" " 5,106.
" " " " L.	" " 5,523.

Licytacja odbywać się będzie na każdą z pomienionych części oddzielnie, od szacunku dla niej ustanowionego, zacynąjąc od części posesji Nr 1033 lit. A.

Każdy ubiegający się do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kasie Głównej Warszawskiej, lub w Banku Polskim, tytułem wadium w gotowości, w Listach Likwidacyjnych, w Listach Zastawnych, albo w innych Papierach publicznych, z właściwymi kuponami, sumę wyrównującą 1/10 części szacunku do sprzedaży ustanowionego, a w szczególności:

Do kupna części lit. A. poss. Nr 1033	Rs. 1,272.
" " " " B. poss. " " "	" 1,272.
Do kupna części posesji Nr 1007a	" 1,052.
" " lit. A. poss. Nr 1549ab	" 305.
" " " " B. — —	" 314.
" " " " C. — —	" 314.
" " " " D. — —	" 313.
" " " " E. — —	" 313.
" " " " F. — —	" 312.
" " " " G. — —	" 312.
" " " " H. — —	" 311.
" " " " I. — —	" 346.
" " " " K. — —	" 510.
" " " " L. — —	" 552.

Wadium osoby, która się przy nabyciu utrzyma, Skarb Królestwa zaliczy na szacunek.

Wadium zaś osób, które od licytacji odstąpią, bezzwłocznie wydane im zostaną.

Wyplata szacunku postąpnego na licytacji wolno uiścić w ten sposób, że połowę szacunku, na rachunek którego policzone będzie złożone wadium, nabywca zapłaci w dni 30, od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, do Kasy Gubernialnej Warszawskiej, gotowizną, lub też listami likwidacyjnymi, albo listami zastawnymi z właściwymi kuponami, ale z dopłatą różnicy kursu jaka się okaże w dniu wypłaty, według świadectwa giełdy Warszawskiej.

Drugą zaś połowę szacunku zapłaci nabywca sposobem amortyzacyjnym przez opłatę 7%, to jest 5% na procent bieżący a 2% na umorzenie kapitału, w dwóch równych ratach półrocznych, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r.

Szczegółowy opis pomienionych posesji, plan ich, oraz inne warunki, przejrane być mogą codziennie, wyjąwszy Świąt i Niedziel, od godziny 10ej z rana do 3ej z południa, w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych.

Za Zawiadującego Wydziałem, **Stefanowicz.**

Naczelnik Sekcji, **Jaszowski.**

(2—3) —7471—(D. W.)

RZĄD GUBERNIJALNY WARSZAWSKI

Zawiadamia niniejszem, iż w dniu 11 (23) b. m. Listopada, o 12ej w południe odbywać się będzie w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, licytacja na dostawę żywności dla dwóch więzień Warszawskich: Aresztu przy Magistracie Warszawskim jako też detencyjnego przy Rządzie Gubernialnym w przeciągu jednego roku począwszy od 1 (13) Stycznia 1869 r. po tęż datę 1870 a przez opieczętowane deklaracje z głośnym po rozpieczętowaniu tychże przetargiem in minus, począwszy od 12 kop. srebr. za dzienną portję aresztanta ulepszonej żywności, stosownie do taryfy zatwierdzonej przez b. Radę Administracyjną w Królestwie 24 Maja 1866 r. a 15 kop. za popisowych znajdujących się nie w czasie poboru w detencyjnym areszcie.

Chcący się podjąć powyższej dostawy, obowiązany w dniu oznaczonym na licytację złożyć lub przysłać na ręce Warszawskiego Gubernatora zapieczętowaną deklarację według dołączonej formy z oznaczeniem liczbą i literami cyfry za jaką podejmuje się dostawę.

Do powyższej deklaracji winno być dołączone świadectwo gildyjne 1-ej gildji, lub zobowiązanie iż w razie utrzymania się przy podradzie takowe na imię dostawcy uzyskanem będzie z dniem 1/13 Stycznia 1869 r. na zabezpieczenie czego powinien prócz wymaganego zwykłego wadium złożyć gotówkę rs. 265 to jest całkowitą opłatę wnoszoną do kasy za świadectwo 1 ej gildji.

Podający deklaracje obowiązani złożyć w Rządzie Gubernialnym przy przystąpieniu do licytacji jako wadium, monetę papierami procentowemi lub biletami kredytowemi państwa przyjmowanymi w wadium wedle kursu tychże rs. 2,340.

Ostatni termin podawania deklaracji oznacza się do godziny 12 w południe dnia naznaczonego na licytację.

Po rozpoczęciu dostarczonych na czas oznaczony deklaracji, rozpoczęty będzie między licytantami głosny przetarg (in minus) poczynawszy od cen najniższych ofiarowanych; a w skutek tego licytanci winni osobiście, lub za pośrednictwem legalnych pełnomocników stawić się na czas oznaczony do licytacji i podpisać takowe na znak wiadomości.

Osoby których deklaracje nie będą na czas oznaczony złożone, nie mogą być dopuszczone do przetargów.

Deklaracje podane, lub przysłane po upływie oznaczonego terminu, lub zrobione nie podług form i zachowania porządku przepisanego Ar. 17 prawa z dnia 16/28 Maja 1833 r. zastrzeżonego, lub nareszcie z poprawkami, skrobaniami, bez oznaczenia literami cyfry ofiarowania, lub sprzeciwiające się prawidłom licytacji, nakoniec złożone bez świadectwa gildyjnego i jako też 265 rubli prócz vadium na uzyskanie takowego z dniem 1/13 Stycznia 1869 r. nie będą przyjętymi i jako nieprawne zostaną odrzucone.

Nakoniec zawiadamia się iż każdy z interesantów warunki podradu przejrzeć może codziennie prócz dni świątecznych i tabelnych w godzinach biurowych w sali audenoidalnej Rządu Gubernjalnego.

WZÓR DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia NN miesiąca Listopada. opublikowanego w gazetach, niniejszem oświadczam, iż przyjmuję na siebie roczny podrad, na dostawę żywności dla dwóch więzień w Warszawie, Aresztu policyjnego przy Warszawskim Magistracie i detencyjnego przy Rządzie Gubernjalnym po następnych cenach:

Za dzienną porcję ulepszonej żywności dla aresztanta zgodnie z taryfą utwierdzoną p. b. Radę Administracyjną Królestwa w dniu 24 Maja 1866 roku.

„kop. srebrem literami“ NN.
dla spisowych znajdujących się w detencyjnym areszcie w zwykły czas a nie poborowy „kop. srebrem literami“ NN.
Podając się wszystkim obowiązkom wyszczególnionym w warunkach licytacji, które nie są w zupełności wiadome.

Vadium „w kwocie NN rubli srebrem literami“ rocznie deklaruję, że w razie przyjęcia podrada obowiązuję się z dniem 1/13 Stycznia 1869 r. uzyskać gildyjne świadectwo 1-ej gildji i należne zaś „rs. 265 literami“ gotówkę przy tem złożyłem. Vadium w razie odstąpienia od licytacji sam odbiorę.

(1-1) -7883- (D. W.)

RADA SZCZEGÓŁOWA

Głównego Domu Schronienia w Grójcach.

Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku drugiej licytacji na dwudziesto-dwu-letnie wydzierżawienie Folwarku Sądów duchowny, do Domu Schronienia należącego, składającego się z gruntu ornego mórg 243 przęt. 263, która dla niedotrzymania warunków kontraktu przez dzierżawcę następuje, odbywać się będzie w dniu 14 (26) Listopada r. b., o godzinie 12ej w południe, trzecia głośna in plus licytacja, w Kancelarii Szpitala Grójeckiego, od summy rs. 533 kop. 25 rocznej dzierżawy.

Folwark powyższy położony jest o 6 wiorst od M. Grójca, a o wiorst 42 od M. Warszawy.

Każdy ubiegający się o tę dzierżawę winien złożyć wadium w ilości rs. 200, na ręce Prezydującego.

Bliższe szczegóły dzierżawy objaśnią warunki przedlicytacyjne, które przejrzeć można w Kancelarii Szpitala Grójeckiego.

(1-3) -7905- (D. W.)

Trybunał Cywilny

w WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 18/30 Listopada r. b., o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się w Biórze Prezesa Trybunału tutejszego, licytacja in minus, od cen za praetium fisci ustanowionych, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1/13 Stycznia 1869 r., po tę datę 1870 r., drzewa dla archiwum akt dawnych w Warszawie, dla Trybunału zaś trzech

Sądów Pokoju w Warszawie i Sądu Pokoju na Pradze, następujących przedmiotów w ilościach przypuszczalnie obliczonych:

PRZEDMIOT DOSTAWY.	ilość przypuszczalna dostarczyć się mającej miary lub wagi.	Praetium fisci jednostki miary lub wagi.	R. Kop
I. Drzewa sosnowego opałowego z porżnięciem, połupanem i ułożeniem na miejscu	sążni 85	za sążeń	10 —
II. Węgla kamiennego średniego w gatunku najlepszym z dostawą i ułożeniem na miejscu	czetw. 145	za czetw.	1 10
III. a) świec stearynowych	pudów 20	za pud	11 40
b) świec łojowych	" 13	" "	7 40
c) oleju rzepakowego preparowanego do lamp	wiader 2	za wiadro	4 65
IV. a) piór zwyczajnych gęsich	paczek 208	za paczkę	— 12 1/2
b) piór lepszych takichże	" 70	" "	— 30
c) " stalowych	pudełek 10	za pudełko	— 75
d) ołówków czarnych	tuzinów 14	za tuzin	— 60
e) " kolorowych	" 3	" "	1 50
f) gummy elastycznej	" 1	" "	2 —
g) opłatków zwyczajnych	kop 20	za kopę	— 25
h) laku zwyczajnego Nr. 1	funtów 30	za funt	— 50
i) " lepszego Nr. 5	" 4	" "	1 10
k) nici szarych	motków 160	za motek	— 20
l) szpagatu	funtów 8	za funt	— 50
m) płótna pakowego	łokci 40	za łokieć	— 15
n) igieł	papierk. 18	za papier	— 30
o) atramentu czarnego	butelek 120	za butelkę	— 37 1/2
p) tuszu czarnego do pieczęci	" 8	" "	— 30
q) tuszu niebieskiego do pieczęci	" 6	zaflaszecz.	— 20
r) piasku wiślanego	fur 5	za furę	— 60
s) wydrukowanie blankietów in 4 ^o	ryz 26	za ryzę	2 —
t) in folio	" 14	" "	1 —
u) wydrukowanie awizacji	" 12	" "	2 —
w) " tabell z liniami poprzecznymi	" 8	" "	5 —
x) wydrukowanie obwolut na akta	" 8	" "	3 —
y) kalendarzy ściennych	sztuk 30	za sztukę	— 15

Ilość vadium na dotrzymanie licytacji, ustanawia się jak następuje:

- a) do dostawy drzewa rs. 85,
- b) " " węgla rs. 16,
- c) " " świec i oleju rs. 32,
- d) " " wszystkich przedmiotów ad IV wyszczególnionych rs. 40.

Vadia te wniesionem być winny w gotowiznie, w listach zastawnych, albo też w innych papierach publicznych na kaucję, według obowiązujących przepisów, przyjmowanych, do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej. Kwit kasy dołączonym być winien do deklaracji.

Deklaracje składanemi być mają do dnia 18/30 Listopada r. b. do godziny 10-tej przed południem, w Biórze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, na ręce Prezesa tegoż Trybunału, później zaś złożone nie będą przyjmowane. Licytacje na dostawę przedmiotów ad I, II, III i IV w ogłoszeniu tem wyszczególnionych, odbywać się będą względem każdej kategorii oddzielnie i co do każdej oddzielnie deklaracje składanemi być mają.

Utrzymujący się przy licytacji, ponieść będzie obowiązkiem kosztą ogłoszeń licytacji, jakie z rozkładu nań przypadną, oraz koszt papieru stemplowego do spisania kontraktu.

Warunki uskutecznić się mających dostaw, przejrzaniem być mogą codziennie w godzinach biurowych u Sekretarza Trybunału Cywilnego w Warszawie. — Warszawa d. 17/29

Z zarczeniem prawdziwości!

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania, udelikatnienia pęci wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju, — w opieczetowanych oryginalnych paczkach po k. 40.



Prof. Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału. — W oryginalnych paczkach po kop. 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w ¼ i ½ paczkach po 60 i 80 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.



Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet dąmom i dzieciom pęcinajdelikatniejszej. — Paczka oryginalna 40 i 20 kop.



Król: Prus: Fyzyka obwod.

Dra KOCHA

Cukierki ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie, i t. p. — Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.



Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków wonięjących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczetowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.



Dra Hartunga POMADA ZIOŁOWA

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczetowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.



Wszystkie powyższe przytoczone przedmioty, stwierdzone swymi niezrównanymi własnościami, sprzedają się

pod zarczeniem tożsamości,

w Warszawie jedynie
W SKŁADZIE PAPIERU

JANA RAKOCZY

przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (12—14)—3373—18,543

ZELAZO-MANGANEZOWY PROSZEK P. BURIN DU BUISSON

Uznany przez Paryżką Medyczną Akademię

Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **blądaczkom, bólowi żołądka, białym upławom, nieregularnym perjomom, zubożeniu krwi,** i nadewszystko zastosować się daje dla osób niemogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita jej wyższość polega na tem, iż nie spowodując nigdy zatwardzenia, posiada nadto mangan, uznany przez najpierwszych lekarzy Francji **za niezbędny przy leczeniu żelazem.** Znajduje się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciničkya. (2—32) —7723—(17509)

PASTYLKI PIERSIOWE ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści.

PP. GRIMAULT et Comp.

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w płęslach, kataru uporezywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzania mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem).

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego.

(2—32) —7755—(16917)

PASTYLKI ULATWIAJĄCE TRAWIENIE Z MLEZANU SODY I MAGNEZYI P. BURIN DU BUISSON

Wyborny ten środek, przepisany jest przez najznakomitszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu funkcji trawienia żołądka i kiszek, jak np. **w bólach żołądka, zapaleniu kiszek, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, wodęciach żołądka i kiszek, w womitach następujących po jedzeniu, w braku apetytu, w opadaniu z ciała, w żółtaczce i w chorobach wątroby i krzyża.** Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciničkya. (2—32) —7721—(17414)

Kawaler, Urzędnik,

posiadający język ruski, poszukuje miejsca Rządcy domu. Ktoby potrzebował, raczy nadesłać swój adres do Dystrybucji P. Rylle, na ulicy Sto-Krzyckiej, wprost Włodzimierskiej, Nr 1340. (3—3) —7689—(16859)

Dwie Salopy Damskie,

używane, jedna lisia atlasem kryta, z Kołnierzem tumakowym; druga elkowa, z takimże Kołnierzem, korcikiem kryta, są do sprzedania w Składzie Futer W. Pawłowskiego et Comp., w Hotelu Europejskim. (2—3) —7875—(17167)

TYLKO CZYSTA PRAWDA.

Kiedy mi się udało przez szczęśliwe spekulacje na zagraniczne kursy, zakupić nader łatwo wielki zapas prawdziwie lnianych płócien, oraz bielizny stołowej, prawie po bajecznie niskich cenach, takowe więc od dnia dzisiejszego, poręczając za świeżość i prawdziwość, sprzedawać będę

O 15 PROCENT TANIEJ NIŻ POPRZEDNIO.

przez co konkurencja z temiż artykułami stanie się niemożliwą.

Dowodem prawdy niniejszego uwiadomienia, jest już dotychczasowa dobra opinja mego zakładu, jakoteż poniżej umieszczony CENNIK, którego taniocść niczem zakassowaną być nie może.

CENNIK TOWARÓW.

GARNITURY w wielkim wyborze, na 6, 12, 18 i 24, od rs 3¹/₂, 4, 6, do 27 rs.

SERWETY DO KAWY (najlepszych wyrobów) we wszystkich kolorach i wielkościach.

RĘCZNIKI CZYSTO-LNIANE we wszystkich gatunkach i deseniach, od 90 kop. za pół tuzina.

CHUSTKI DO NOSA płócienne, po wszystkich możliwych cenach, począwszy od 90 kop. za pół tuzina.

BATYSTOWE CHUSTKI, bez apretury, francuzkiego wyrribu w największych wyborach, tak damskie jak i męzkie.

HOLLENDERSKIE PŁOTNA, bez apretury, z najmocniejszego lnu, sztuka cała od 7¹/₂ rs. począwszy.

SZWEDZKIE KORONNE PŁÓTNO, ręcznego tkania, sztuka od rs. 10 kop. 75.

ANTWERPSKIE PŁÓTNA, na 12 pięknych koszul, od rs. 13¹/₂ począwszy.

SASKIE, BELGIJSKIE, HOLLENDERSKIE i BIELENFELDSKIE PŁÓTNA, każde na 12 koszul, po niesłychanie tanich cenach.

PŁÓTNO NA PRZESCIERADŁA, przez całą szerokość, nitka trzy razy kręcona, począwszy od 60 kop., za łokieć aż do najcieńszego gatunku.

FRANCUZKIE, HOLLENDERSKIE, BIELENFELDSKIE i BELGIJSKIE koronne Weby na 14 cienkich koszul męzkich, o 15 procent. taniej niż poprzednio.

PERKALE, WEBY PONSOWE, KOŁDRY WELNIANE, BARCHANY etc. etc., w bogatym wyborze.

KOŁDRY PIKOWE i ZIMOWE, świeże, nadejdą wkrótce z fabryk i sprzedawać się będą po niezwyčajnie tanich cenach.

NB. Obstalunki na prowincję będą, za nadesłaniem kwoty, począwszy od rs. 50, tylko do 1go Stycznia 1869 r. na wyżej wspomniony towar przyjmowane.

Jedyny lokal sprzedaży na Warszawę znajduje się na Nowym Świecie, Nr 1245 a, wprost Kopernika naprzeciw Bnskiego Gimnazjum,

FIRMA

ALBERT LOEWY,

POD KONKURENCJĄ. (2-2) —7844—(16,757)



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,



PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.

GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czysta**, wolna od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałym, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braet Buch**, na Newskim Prospekcje;
2. " w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. " w Berlinie u **Pohl i Kraemer** 8. Unter den Linden.
4. " w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(3-10)

-7882-(5705)

1,000 sążni półkubicznych Drzewa

Sosnowego, zupełnie suchego, rdzennego w szczapach grubych bez seków, jest do sprzedania ryczałtowo lub częściowo, po cenie umiarkowanej, w **Lesie Wólki** czyli **Zbojna Góra** zwana, cztery wiorsty od **Wawra**. Wiadomość na miejscu w baraku przy wjeździe do lasu, lub u Ignacego Koral, w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2914.

(1-3) -7913-(17246)

Jest do sprzedania za tanią cenę,
F U T R O

Szopami podbite. Ulica Przejazd, w Mostowskich Pałacu. Wiadomość u Szwajcara. (1-3) -7090-(17245)

N a u c z y c i e l

w wieku średnim, z wyższym wykształceniem naukowym, posiadający języki starożytne, gruntowną znajomość języka niemieckiego i konwersację, tudzież zasady francuzkiego, mogący przysposobić młodzież do klasy 3ej lub 4ej, pragnie umieścić się za umiarkowane wynagrodzenie, tu w Warszawie, lub też na Prowincji. Osoby interessowane raczą zostawić Adres w Handlu Wgo T. Tock, przy ulicy Podwał.

(1-3) -7914-(17238)

Algierka Piżmowcowa,

Kołnierz i Wyłogi z Małp, używana, na osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania za Rs. 22, przy ulicy Ciepłej Nr 1107a, mieszkania Nr 14. (1-3) -7910-(17244)



Dwa nowe nieużywane **PIANINA** Paryzkie, Palisandrowe, o 7mju oktawach, z najpiękniejszej fabryki, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę, lub do wynajęcia. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, dom Dobrycza, 1sze piętro, Nr 455. (1-1) -7923-(16691)

SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH

ALEKSANDRA FLATAU,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy.

Zaopatrzonem został w następujące towary: **Płótna webowe** Irlandzkie, Bilefeldskie, Szlązkie i t. d. w całych i w pół sztukach; **Płótna kopowe**, **Chustki do nosa**, **Nakrycia stołowe** w najnowszych deseniach; **Serwety do kawy**, **Ręczniki**, **Pończochy** i **Skarpethi**, **Perkale**, **Piki** i **Bymki** belgijskie i angielskie, **Kołnierzyki** i **Krawaty** paryzkie i t. d.

Ceny stałe umiarkowane.

Biorącym w większej ilości, odstępuje się stosowny rabat.

(1-6)

-7927-(17.284)

FABRYKA DZWONÓW I ODLEWÓW METALOWYCH ANTONIEGO ZWOLIŃSKIEGO

dawniej
PETERSILGE,

Objawszy na własność rzezoną fabrykę, która była prowadzona przez poprzedników moich przeszło lat sto, poczyniłem niektóre ulepszenia dające mi możność wyrabiać wszelkiego rodzaju dzwony w dobroci przechodzące zagraniczne, po cenie do-
tąd niepraktykowanej, tak w kraju jak i za grani-
cą. Licząc na ilość ustanawiam Cennik, który ob-
wiązuje mnie tylko do Nowego Roku.

Kościelne, Wieżowe, Zegarowe, Sygnaturki i t. p.
to jest od 1½ f. do 10,000 funtów nowego po
kop. 37½.

Przelanie dzwonu starego do 300 funtów kop. 15.

„ „ „ od 300—1000 funt. k. 10

„ „ „ od 1000 do 10,000 f. k. 7½

Obecnie posiadam znaczny zapas gotowych od ¼
f. do półtora centnara.

Kantor przy ulicy Podwał, Nr 518.

(3—3) —7744—(16.748)

LIGROINA

po cenie niższej w składzie lamp J. Zbrozek róg Senator-
skiej i Daniłowiczowskiej o bok ratusza Nr. 461 dawniej
pałac Blanka (3—6 17045—7,821.—



uznane przez Paryżką Medycz. Akademię

Z powodu dodania manganu, Pigułki powyższe uznane
są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od
Pigulek z Jodku samego żelaza. Pokryte cieniutką warstwą
balsamicznej żywicy, niepodlegają wcale rozkładowi, zacho-
wując stale własności Jodu, Żelaza i Manganu. Dla tych to
zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfa-
tycznych, skrofutach, gruźlicy, rakach i
sifilis.**

**Bladaćki, zubożenie krwi, nieregular-
ność lub brak perjodów** ustępują szybko pod ich
działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdują w nich
środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych**
lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecz-
nych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozow-
skiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Ap-
tece Marciniyka. (2—32) —7722—(17977)

Na porę zimową poleca się nowy **Za-
kład prania i farbowania pa-
ryżkich glansowanych ręk-
awiczek**, w którym wszelkiego rodzaju znoszone ręk-
awiczki na czarno się farbują i nie puszczają, wyró-
wnyjąc zupełnie nowym w połysku i miękkości. Po-
dobnie rękawiczki wszelkiego koloru najczystej bez
żadnego zapachu piorą się i oddają w jak najkrótszym
czasie.

Jenny Blöcker,

Ulica nowy-Świat, Nr 1263, w dziedzińcu na dole
po lewej stronie. (2—3) —7591—(17,116)



Pozostawiony jest do sprzedania w Fabryce
Fortepjanów Juliana Hinz, przy ulicy Nowy-
Świat pod Nr 1292 (nowy 24), **FORTEPIAN
Pallandrowy**, prawie jak zupełnie nowy,
z fabryki Kralla et Seidlera, o 7miu oktavach, z całym me-
talowym Blatem i 4ma Szprejami, najnowszej konstrukcji i
fasonu, z pełnym, silnym i śpiewnym tonem, za bardzo przy-
stępną cenę. (2—3) —7845—(17002)

CZEKOLADA DESBRIERE

czyszcząca z magnezją

Przyjemnego smaku, (w miedzem nie różni
się od smaku czekolady) i **niezawodnej
skuteczności** dla spędzenia żółci i ze-
psutych humorów. W małych dozach użyta,
leczy zatwardzenie. W Paryżu przy ulicy
Grand Chantier 1; W Warszawie w Składach
L. W. Gallego i Spiessa (7—8) (6655—(4259)

CENA
pudełeczka
w Paryżu 1
fr. 50 centy m

Młynki do czyszczenia zboża,

ulepszonej konstrukcji, po Rs. 25 sztuka, są do na-
bycia w Domu Handlowym **Komierowski et Comp,**
Nowy-Świat Nr 67, wprost Kopernika.

(6—12) —6986—(15554)

SAVON MIRANDA

z sokiem lilji i sałaty,

Pana RIGAUD et Comp.

Posiada woń wysmienitą, daje pianę obfitą i udziela skó-
rze osobliszej delikatności. Pozbawione wszelkich kwasów,
mydło to nie działa zatem bynajmniej szkodliwie na skórę.
Dostatecznym jest spróbować go, aby się przekonać, że woń
jego jest długotrwała, że posiada przyimoty, które zape-
wniają mu wyższość nad wszelkie inne.

Skład w Warszawie w Magazynie Perfum i Wytworów toa-
letowych **Pana Pohoreckiego.** W Paryżu u fabrykanta
Pana Rigaud et Comp, 45 rue de Richelieu.

(2—14) —7750—(16912)

CENY UMIARKOWANE

WAGA RZETELNA.

Temi dwiami otworzonym został

**Skład Win i Towarów Kolo-
njalnych**
pod firmą:

T. CICHOCKI i J. PURWIN,

przy ulicy Długiej, Nr 489 (nowy 19), w tem samym
miejsku, gdzie istniał podobny handel M. Segedego.
Rozpoczynając swój zawód nowo-nabywcy, zaopa-
trzyli się we wszelkie gatunki Win czerwonych i
białych, od najprzystępniejszych do najwyższych
cen, oraz w Wina Szampańskie z najstynniejszych
domów handlowych; Porter i Piwo angielskie, Cu-
kier, Kawę i wszelkiego rodzaju towary, w zakres
podobnego handlu wchodzące, które po najumiarko-
wanych cenach sprzedają.

Wyborny kucharz przyrządza smaczne śniadania,
które w pokojach nowo odświeżonych Szanownym
Gościom podane będą. (3—3) —7851—(17,183)

 **T. T. W. Ludwik Adler**, mieszka pod Nr 167, róg ulicy Podwala i Nowomieskiej, uwiadoma WW. PP., że rozpoczął udzielać **LEKCJE TAŃCÓW** tak u siebie, jako też po domach prywatnych. (3-3) —7604—(16709)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Njecałej, teraz znajdująca się przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem płam: z jedwabiu, aksamitu, atlasu, wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(6-0) —7444—(16,430)

Płaszcz Szopowy


dużo używany,
do sprzedania za dwanaście rubli.
Jerozolimka Nr 38, mieszkania Nr 15.

(2-3) —7859—(17177)

 Prawo spadkowe, po ś. p. Kajetanie Morozewiczu do summy **4000 rubli** (z większej), jest do odstąpienia. Informacje złożone w Składzie Nasion **A. Rodkiewicza**, ulica Miodowa, Nr 492.

(1-5) —7912—(17,270)

Rs. 10 nagrody.

 Z mieszkania Właściciela posessi Nr 926b, róg Chłodnej i Żelaznej, zginął **ZEGAREK damski**, złoty, z Emalją z obu stron, brylancikami wyłożony, z jednej napis: „Souvenir,“ z drugiej Bukiet. Uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi.

(1-3) —7918—(17263)


S Ł O M I A N K I,

wyrabiane przez ociemniałych wychowawców tutejszego Instytutu, są do sprzedania. Nabywać je można u Furtjana Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, po cenach stałych. Wyroby ociemniałych Panien, Szaliki, Kamasze, Kaftaniki, sprzedają się w furcie oddziału żeńskiego.

(1-3) —7895—(17243)


Są do sprzedania

3 Ogiery rosłe, ruskiej rassy.

 Wiadomość codziennie w Alei Ujazdowskiej Nr 1714c, od 9ej do 12ej rano Stróż wskaże.


(2-2) —7860—(17169)

Klacz siwa rosła, powozowa,

 do sprzedania, na Chmielnej ulicy Nr 7, czwartym dom od Nowego-Swiata, po lewej ręce.— Tamże **SZORY Angielskie** mało używane.

(2-3) —7830—(17097)

Koń mąci karej, (Rysak),

 lat pięć mający, zdatny do zaprzęgu, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1731, w mieszkaniu Nr 2.

(2-4) —7841—(17122)

Sklep z Pokojem,

do wynajęcia od Nowego Roku, w domu Nr 489c przy ulicy Miodowej, naprzeciw Sądu Appellacyjnego.

(2-3) —7799—(17062)

W domu przy rogu ulicy Senatorskiej i Placu Bankowego, pod Nr 471a (2), są do wynajęcia w każdym czasie,

A p a r t a m e n t y,

większy i mniejsze, z umeblowaniem, lub bez umeblowania, na czas krótszy lub dłuższy. Wiadomość u Rządcy domu.

(1-3) —7916—(17268)

KAŻDEGO CZASU

DO NAJĘCIA

przy ulicy Miodowej, Nr 490/1;
przy ulicy Rymarskiej, Nr 742;
w Aleach przy ulicy Instytutowej, Nr 1726L.

CZTERY LOKALE

W DOMACH

STANISŁAWA LESSERA

składające się z 5 do 6 Pokoi każdy, gruntownie wyrestaurowane, wyklejone kosztownymi obiciami, z urządzeniem gazowym i wszelkimi wygodami gospodarskimi, są do najęcia każdego czasu za bardzo przystępną cenę.

Oprócz tego jest do najęcia

OD NOWEGO ROKU 1869

Piwnica wytynkowana, widna, opatrzona urządzeniem gazowym, przy ulicy Rymarskiej, Nr 742, zdatna na pomieszczenie magła, na skład owoców lub inny proceder.

Wiadomość na miejscu u Rządcy, lub też u właściciela domu przy ulicy Miodowej, Nr 491.

OGRODY FRUKTOWE

w Aleach przy ulicy Instytutowej i Wiejskiej, są do wydzierżawienia.

Wiadomość u Rządcy domu Nr 1726L, przy ulicy Instytutowej i u Rządcy domu Nr 490/1, przy ulicy Miodowej.

(5-6) —7488—(16,641)

Przy ulicy Długiej, wprost Kościoła Śgo Ducha, w domu pod Nr 540 (2), na dole, jest do najęcia od Nowego Roku,

Mieszkanie na Magazyn Strojów,

lub prywatne, składające się z pięknego Pokoju od frontu, i dwóch od tyłu, za Rs. 240 rocznie. Wiadomość u Gospodarza, na 1m piętrze. Także

D w a S k l e p y,

na Podwala, z obszernem Mieszaniem i Kuchniami, na jakikolwiek bądź proceder, Kawiarnię lub Restaurację, jeden za Rs. 180 rocznie, drugi za Rs. 120, pod Nr 505 (44) Wiadomość u Rządcy, na 2m piętrze, mieszkania Nr 17. Stróż wskaże. (1-1) —7924—(17282)

Do wynajęcia w każdym czasie

L O K A L E:

1. **Sklep**, 4 Pokoje z Kuchnią, 2 Piwnicami i Komórką.
2. **Pokój** z Kuchnią, na dole w dziedzińcu, z Komórką. Dom Bokana, ulica Długa, Nr 545. Wiadomość u Właścicieli domu. (2-3) —7861—(17171)